

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę



Dnia 11 października, o godz. 5:40 większość z nas stała już przed budynkiem Szkoły Plastycznej i oczekiwała na przyjazd autokaru. Gdy ten się wkrótce zjawił, pomogliśmy panu Katechecie – Waldemarowi Dziaczkowskiemu, wnieść do niego krzyż, flagi, szarfy i inne niezbędne, „pielgrzymkowe” przedmioty.

Z Grona Nauczycielskiego dołączyli do nas nasi wychowawcy: pan Tomasz Krasowski i pani Danuta Brauze, oraz pani wicedyrektor – Alina Tkaczyk. Wybrali się też z nami ksiądz Marek Sawicki oraz pani Edyta Grzyb-Grzeszczuk. Zaopatrzeni w zapas jedzenia, ciepłe ubrania, poduszki i koce, wyruszyliśmy w trasę o godz. 6:00.

Przez kilka pierwszych godzin w autokarze było cicho i spokojnie, ale ok. godz. 9:00 senna atmosfera całkowicie zniknęła, ustępując miejsca naszym rozśpiewanym głosom. Nasze dwie koleżanki wraz z panem Dziaczkowskim przygrywały na gitarach, a pani Edyta na skrzypcach. Wkrótce wszyscy otrzymaliśmy karteczki i cały zestaw długopisów, by wypisać wszystkie nasze intencje, potwierdzające, że każdy z nas miał osobisty powód, aby wyruszyć na Jasną Górę. Nasze serca napełniały się nadzieją w miarę wysłuchiwania naszych próśb, kierowanych do Bożej Opatrzności. Dodatkowo muzyka oraz ciepłe promienie słońca wywoływały u nas uśmiech i radość, związaną z wyczekiwaniem na nasz szczęśliwy dojazd.

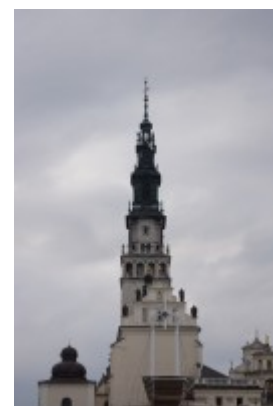


Na miejscu byliśmy ok. godz. 13:00. Pogoda była słoneczna i ciepła. Przyodziani w szarfy, trzymając instrumenty i flagi, ruszyliśmy na Jasną Górę, przez całą drogę śpiewając i grając (pomagał nam donośny głos pana Dziaczkowskiego). Niedługo potem ksiądz Marek zaproponował nam interpretację wspaniałego cyklu obrazów Dudy Gracza, ukazującego współczesną wizję Drogi Krzyżowej Chrystusa. Cykl ten artysta nazwał „Golgotą Jasnogórską”. To dzieło złożone i monumentalne. Autor zaprasza nas do kroczenia za cierpiącym Jezusem. Uświadamia, że można to robić, wędrując ulicami współczesnych miast. Interpretacja ta wywarła na nas wielkie wrażenie i zmusiła do chwili kontemplacji. Następnie udaliśmy się przed sam obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Większość z nas – w tym ja – pierwszy raz stanęła przed obliczem Czarnej Madonny. Była to dla nas chwila niezwykła, ponieważ wywarła w nas wrażenie duchowego wsparcia i troski ze strony Matki Boskiej.



Uroczysta Msza Święta w intencji Maturzystów rozpoczęła się o godz. 17:00. W kościele zebrało się kilka tysięcy uczniów z województwa lubelskiego, a przy ołtarzu stało kilkanaście delegacji z różnych szkół. Śpiewaliśmy, słuchaliśmy kazania Biskupa Stanisława... Czuliśmy ze sobą prawdziwą wspólnotę. Ostatni punkt naszej pielgrzymki miał miejsce na Wałach Jasnogórskich, na których wszyscy maturzyści odbyli Drogę Krzyżową. Większość z nich trzymała w rękach kolorowe świece, a nasza grupa dodatkowo niosła krzyż i kilka flag, co przy wieczornym świetle księżyca wywarło niesamowite wrażenie. Wędrując od stacji do stacji, słyszeliśmy słowa nauk księdza, które rozbrzmiewały po całej Jasnej Górze. Przywoływał on dzisiejsze problemy młodego człowieka i radził, jak mamy postępować w trudnych chwilach naszego życia. Zaznaczał, że takich chwil będzie bardzo dużo, ale dzięki naszemu

prawidłowemu postępowaniu, naszej wierze i miłości do innych, będziemy w stanie je przewyciężyć. Przed północą – zmęczeni, ale szczęśliwi – ruszyliśmy z powrotem do Lublina, gdzie oczekiwali na nas najbliżsi.



Mamy wielką nadzieję i wiarę, że matura – a także samo przygotowywanie się do niej – będzie dla nas spokojnym i zadowalającym okresem naszego życia. Nie damy się ponieść żadnym wątpliwościom i zniechęceniom, ponieważ posiadamy wewnętrzną siłę, która pozwoli nam na przeżycie tego ostatniego roku z uśmiechem i pogodą Ducha.

W górę głowy uczniowie klas przedmaturalnych! Wy także, już za rok, wybierzcie się na Jasną Górę, podążając naszymi śladami. Tak jak i nam, pielgrzymka ta przyniesie wam spokój i wewnętrzne spełnienie.

Dorota Domagała



